

Ewangelia Mateusza

Rozdział 22

1. A odpowiadając Jezus, mówił im zasię przez przypowieści, rzekąc: 2. Podobne się zstało królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu. 3. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody, a nie chcieli przyść. 4. Zasię posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad swój nagotował, woły moje i karmne rzeczy są pobite i wszystko gotowo, pódźcie na gody. 5. A oni zaniedbali i odeszli: jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego, 6. a drudzy poimali sługi jego i zelżywość im uczyniwszy, pobili. 7. A usłyszawszy król, rozgniewał się, i posławszy wojska swe, wytracił one mężobójce i miasto ich spalił. 8. Tedy rzekł służebnikom swoim: Godyć są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godnymi. 9. A przeto idźcie na rozstania dróg, a którychkolwiek najdziecie, wólcie na gody. 10. I wyszedszy słudzy jego na drogi, zebrali wszystkie, które należeli, złe i dobre, i napełnione są gody siedzącymi. 11. A wszedł król, aby oglądał siedzące i obaczył tam człowieka nie odzianego szatą godowną. 12. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł, nie mając szaty godownej? A on zamilknął. 13. Tedy rzekł król sługom: Związawszy ręce i nogi jego, wrzucie go w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. 14. Abowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych. 15. Tedy odszedszy Faryzeuszowie, radzili się, jakoby go podchwycili w mowie. 16. I posłali mu uczniowie swoje z Herodiany, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, iżeś jest prawdziwy i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz ni na kogo, abowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. 17. Powiedźże nam tedy, coć się zda: godzili się dać czynsz Cesarzowi czyli nie? 18. A Jezus, poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mię kusicie obłudnicy? 19. Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz. 20. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? 21. Rzekli mu: Cesarzski. Tedy rzekł im: Oddajcież tedy, co jest Cesarzkiego Cesarzowi, a co jest Bożego Bogu. 22. A usłyszawszy, dziwowali się i opuściwszy go, odeszli. 23. Dnia onego przyszli do niego Saduceuszowie, którzy powiadają, iż nie masz zmartwychwstania, i pytali go, 24. mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz rzekł: Jeśliby kto umarł nie mając syna, niech brat jego pojmie żonę jego i wzbudzi nasienie bratu swemu. 25. A było siedm braciej u nas. A pierwszy, ożeniwszy się, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoją bratu swemu. 26. Także wtóry i trzeci aż do siódmego. 27. A na ostatek po wszystkich umarła i żona. 28. W zmartwychwstaniu tedy któregoż z siedmi będzie żona? Bo ją wszyscy mieli. 29. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Błędzicie, nie rozumiejąc pism ani mocy Bożej. 30. Abowiem w zmartwychwstaniu ani się żenią, ani za mąż idą, ale będą jako Anjołowie Boży w niebie. 31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co powiedziano jest od Boga mówiącego wam: 32. Jam jest Bóg Abrahamów i Bóg Izaaków, i Bóg Jakobów? Nie jest ci Bóg umarłych, ale żywych. 33. A usłyszawszy rzesze, dziwowały się nauce jego. 34. A usłyszawszy Faryzeuszowie, iż usta zawarł Saduceuszom, zeszli się społu. 35. I zopytał go jeden z nich, zakonny Doktor, kusząc go: 36. Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? 37. Rzekł mu Jezus:

Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej dusze twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. **38.** Toć jest największe i pierwsze przykazanie. **39.** A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie. **40.** Na tym dwojgu przykazaniu wszytek zakon zawisł i prorocy. **41.** A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, **42.** mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyj jest syn? Rzekli mu: Dawidów. **43.** Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w Duchu zowie go Panem, mówiąc: **44.** Rzekł Pan Panu memu: Siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem nóg twoich? **45.** Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest synem jego? **46.** A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.